Ner 156. ROK 1836. PONIEDZIAŁEK 11 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Jana Gwalberta.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Tolimir.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red. w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27" 6''' 400	† 15, 0	4, 58	Pł. Zachodni średni	Pochmurno	Deszcz
9 12	6, 369	† 18, 9	4, 60	Zachodni słaby	"	
3	6, 160	† 18, 8	4, 65	Pn: Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
9	5, 979	† 15, 6	5, 53	Żaden	Chmury	
7	5, 236	† 12, 7	4'''. 71	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	O god. 6 Deszcz
10 12	4, 389	† 18. 5	4, 63	,, mocny	Chmury	
3	3, 447	† 20, 2	5, 98	,, ,,	Pochmurno	
9	2, 422	† 14, 6	5. 78	Zachodni mocny	"	Deszcz

Cześć Urzędowa.

W dniu 12 lipca 1836 r. o godzinie 10 rannéj w Krakowie przy rynku głównym w gmachu sukiennicach, w drodze exekucyi sądowéj, odbędzie się publiczna licytacya jako to: zegara stołowego, stolarszczyzny, zwierciadła etc. Chęć licytować mających, na czas i miejsce oznaczone z gotowemi pieniądzmi zaprasza się.

Kraków dnia 8 lipca 1836 r.
Skorczyński, kom. sąd.

— *Królestwo Polskie.* —

PRAWO MAŁŻENSKIE.

(Ciąg dalszy).

Rozdział VIII. — *O obowiązkach i stosunkach stron, w razie zachodzącéj przyczyny nieważności; o skutkach przekroczenia ustawy niniejszéj, tudzież o skutkach unieważnienia, rozwiązania małżeństwa, lub rozłączenia co do stołu i łoża.* — Oddział pierwszy. *O obowiązkach i stosunkach małżonków przed rozpoczęciem kroków o nieważnośc małżeństwa.* Art. 215. Skoro małżonkowie przekonają się, iż małżeństwo ich zawarte zostało z obrazą przepisów, z powodu których prokurator królewski obowiązany jest z urzędu poszukiwać nieważności małżeństwa, powinni natychmiast się rozłączyć. — Art. 216. Skoro małżeństwo nie było za życia małżonków zaskarżone jako nieważne, nie będzie już mogło być skarżone po śmierci jednego z małżonków.

Oddział drugi. *O obowiązkach i stosunkach małżonków po rozpoczęciu kroków sądowych o nieważność, lub rozwiązanie małżeństwa i rozłączenie co do stołu i łoża.* — Art. 217. Opiekowanie się dziećmi w ciągu sprawy o nieważność, rozwiązanie małżeństwa, lub rozłączenie co do stołu i łoża, należy do męża, bez względu na to, kto rozpoczął sprawę. — Art. 218. Mocen jest jednak sąd cywilny właściwy postanowić, na żądanie żony, familii, albo prokuratora królewskiego, aby opiekowanie się tymczasowe dziećmi, poruczone było matce, lub osobie trzeciéj, jeżeli tego wymaga korzyść dzieci. — Art. 219. Wo-

lno jest żonie w czasie sprawy o nieważność, rozwiązanie małżeństwa, albo rozłączenie co do stołu i łoża, opuścić wspólnie mieszkanie. Sąd cywilny właściwy, na żądanie stron, oznaczy mieszkanie, w wktórem żona obowiazaną będzie ciągle przybywać, i oznaczy ilość alimentów, które mąż obowiązany będzie dostarczać jéj w ciągu procesu. Art. 220. Żona w każdym razie, gdy o to wezwaną będzie, udowodnić powinna, że mieszka w domu dla niéj wyznaczonym; czego gdy nie dopełni, mąż mocen jéj odmówić alimentów, a nadto żądać, aby sąd oddał ją pod dozór. — Art. 221. Po rozpoczęciu sprawy o unieważnienie, lub rozwiązanie małżeństwa, albo rozłączenie co do stołu i łoża, wolno jest małżonkom urządzić, przed rejentem swoje stosunki majątkowe, na przypadek, gdyby nieważność, rozwód, albo rozłączenie co do stołu i łoża, stanowczo były wyrzeczone. — Art. 222. Jeżeli jedna ze stron umiera przed wyrzeczeniem nieważności małżeństwa, rozwodu, lub rozłączenia co do stołu i łoża, w piérwszéj instancyi, proces umorzony będzie z mocy samego prawa. (*D.c.n.*)

— *Dnia 4 Lipca.* —

Dekretem wydanym dnia 12 (23) maja b. r w Carskim Siole, N. Cesarz i Król raczył zatwierdzić projekta przepisów o mundurach cywilnych, tudzież ogólnéj klasyfikacyi pod tym względem w królestwie Polskiem, przez Radę administracyjną tegoż królestwa przedstawione.

— *Poznań 25 Czerwca.* —

Ogłoszone zostało urządzenie zabraniające czeladzi rzemieślniczéj zbierać się dowolnie na tak zwane stowarzyszenia czyli bractwa, bez wiedzy i pozwolenia cechmistrza, pod karą 2 talarów lub stosunkowo aresztu przeciw każdemu inaczéj postępującemu.

G. C W.

— *Z Londynu 22 Czerwca.* —

Izba niższa odesłała znowu do izby lordów zmieniony bil reformy władz municypalnych, z przytoczeniem uwag i zasad, dla których zmian przez izbę lordów proponowanych, przyjąć nie może. Postanowiono wziąść ten przedmiot na d. 27 b. m. pod rozwagę. G. C. W.

— *Dnia 28 Czerwca.* —

Bil o dziesięcinach irlandzkich w izbie niższéj wczoraj po raz trzeci odczytany został. Zdaje się że go izba wyższa zmieni podobnie jak to uczyniła z bilem reformy municypalności irlandzkich. Skutki tego łatwo przewidzieć można. Co teraz lordowie dobrowolnie przyznać nie chcą, będą musieli później z uszczerbkiem własnych przywilejów uczynić. G. P. S.

— *Z Paryża 16 Czerwca.* —

Phare de Bayonne donosi, że Anglicy utwierdzają coraz mocniej całą swą linię pod San Sebastian i w różnych punktach sypią baterye. Toż samo czynią karliści pod Hernani.

Dzienniki przytaczają odpowiedź króla Ludwika Filipa, gdy go namawiano, ażeby zezwolił na wysłanie 10,000 wojska do Hiszpanii: »Hiszpania jestto walcownia; włóż w nią palec a pociągnie za sobą rękę, ramie, a potem całe ciało zgruchocze.«

— *Dnia 19 Czerwca.* —

Drogą nadzwyczajną otrzymano listy z Madrytu pisane dnia 12 b. m. Potwierdza się z urzędowego raportu gubernatora w Huesca że został rozproszony oddział karlistów dowodzony w Katalonii przez naczelników Torres i Monbiella, którzy dostali się do niewoli.

— *Dnia 22 Czerwca.* —

Zrobiono uwagę, że od czasu jak izba przyjęła postanowienie, aby domy gier publicznych zostały zamknięte, odwiedzający tłumami śpieszą do tychże, jedni dla widzenia jakie też wrażenie sprawił ten krok na przedsiębiercach, drudzy dla próbowania szczęścia.

Do Lyonu przybył poseł perski, przeznaczony do tutejszego dworu.

Rząd mniemał, że obrońca sądowy w sprawie Naundorfa p. Gutilleul i woźny Garnier,

obadwa jako mający udział w zapozwaniu przez tegoż xiężny Angoulême, powinni być przez sąd nagani eni, i dlatego zaskarżył obudwóch, ale sąd zebrany w komplecie wydał wyrok uznający ich wolnemi od wszelkiéj winy.

Marszałek Clauzel jeszcze nie wyjechał. Wczoraj był obecny próbie nowego rodzaju telegrafu mającego się urządzić na wybrzeżu afrykańskim.

Według listów z Barcelony daty 14, jener. Mina ma być chory. Z resztą w całej prowincyi objawia się przychylne zdanie za ministerstwem p. Isturiz.

Według Monitora, przybyły do Wittoryi nowe posiłki złożone z 3 batalionów gwardyi, 2 szwadronów jazdy i kilku dział. Dnia 14 czyniono rozpoznanie i znaleziono karlistów w dawnych ich stanowiskach. Dnia 20 pokazało się 12 batalionów karlistowskich pod Urzamą, ale jenerał Bernell był przygotowany na ich przyjęcie. Niespokojności w Saragossie, jak donoszą pod d. 23, zostały w zupełności przytłumione; rząd pochwalił postąpienie wielko rządcy i wydał rozkaz aby jener. Nervaes, połączył się z jener. Rotten. Kordowa wrócił d. 19 do Wittoryi. Karliści zaczynają się koncentrować aby być w gotowości przeciwko jego napaści. Na d. 21 mieli jeszcze 6 batalionów w Heraani. G.C.W.

Temps donosi z Tunis pod d. 9 b. m., że eskadra turecka złożona z blisko 30 okrętów przewozowych i mająca kilka tysięcy ludzi na swym pokładzie, zmierzała do Tripolis, gdzie ją poprzedził okręt wojenny z eskadry kapudan paszy. G.C.W.

— Dnia 24 Czerwca. —

Z 30 osób, które w skutku odkrycia fabryki prochowéj aresztowane były, puszczono na wolność 24. Pozostali 6 będą oddani pod sąd za przechowywanie amunicyi wojennéj, albowiem żadne inne przewinienie ani zamiary nie wykryły się na nich.

Ogłoszono tu dwa szumne prospekta dwóch nowo wydać się mających dzienników p. t. *le Siécle i la Presse.*

W dzienniku *Temps* umieszczono doniesienie napisane w języku niemieckim o wyjściu z pod prassy dwóch pierwszych tomów *Klassyków niemieckich edycyi Paryzkiéj.* »Tym sposobem, (powiada *Preuss. Staats Zeitung*) Francya nie ma teraz powodu użalać się na Belgią o grabież literacką.« G.C.W.

— Dnia 28 Czerwca. —

Od trzech dni król przyjmuje ciągle deputacye wszystkich władz i korporacyi z powinszowaniem szczęśliwego ocalenia na dniu 25 b. m. We wszystkich kościołach odprawiają *Te Deum* za wybawienie króla z tak oczywistego niebezpieczeństwa.

Processˇsprawcy zamachu Alibeau odbywa się z największym pośpiechem i ma być w przeciągu 14 dni ukończony.

Ostatnie mieszkanie Ludwika Alibeau było w bliskości *Pont des Arts* w domu należącym do pana Froment byłego żołnierza gwardyi Karola X. Alibeau mieszkał w małym pokoiku na pierwszém piętrze; nie mówił nigdy z nikiem, nawet ani z gospodarzem; wychodził zawsze z nabitą laską, ubierał się porządnie i żył prawie zawsze samotnie. Dnia 25 czerwca wyszedł Alibeau w południe, wrócił o 2, a w godzinę potém wyszedł po raz ostatni. Przyjaciel jego Frey został uwięziony w Bordeaux.

Liczba osób od 25 b. m. przytrzymanych dochodzi do 80; słychać że ich ujęto w skutek odkrytego spisku republikanów.

Messager donosi, że uroczystości lipcowe odłożone zostały na rok przyszły.

Wedle *Journal de Paris* krystyniści połączeni z legią cudzoziemską pod Lurrasranca znaczne odnieśli zwycięztwo nad karlistami, którzy zostawiwszy do 1000 w zabitych i rannych, w największym uciekali popłochu, scigani aż pod mury twierdzy Buratain.

G.P.S.

— Bruxella 22 Czerwca. —

W Verviers zatrudniają się postawieniem na tamtejszym rynku, posągu spiżowego Na-

poleonowi, na $5\frac{1}{2}$ stóp wysokiego. Koszta mają być przez składkę pokryte. Dzień odkrycia oznaczono na 15 sierpnia. G. C. W.

— *Stambuł 18 Czerwca.* —

Słychać, że druga taka eskadra jak do Trypolis, będzie niebawnie wysłana do Tunis. G. C. W.

— *Z Saragossy 16 Czerwca.* —

Przed nie wielo dniami ofiarował się jeden z skazanych na śmierć karlistów wyjawić ważne rzeczy, jeżeli życiem udarowanym będzie. Wsaméj rzeczy, zrobił on zeznania, wskutku których aresztowano biskupa w Huesca, ponieważ znaleziono u niego korrespondencye największéj wagi, przeznaczone do Madrytu i innych miast, oraz spis znakomitych osób z podaniem darów dla D. Karlosa przez nie poczynionych. G. C. W.

ROZMAITOŚCI

Zabobon na weselu. — Między innemi zabobonami na weselach, których jest mnóstwo, panuje następujący na Wołyniu i w niektórych okolicach Galicyi między gminem prostym: Nim mają iść do ślubu, prowadzą krewni obojga nowożeńców do stodoły lub szopy; drużbowie niosą suknie ślubne pana młodego, a drużki panny młodéj, jeden zaś z krewnych dwie konewek wody czystéj. Na drodze śpiewają: »*Oj Łado Łado, oj Dana Dana, idem do pana, do pana Wodana; szczoby nas oczystył i nas błohosławył.* Przyszedłszy do stodoły, drużbowie i drużki wychodzą za drzwi, te zamykają i tylko krewni młodych pozostają. Państwo młodzi rozbierają się całkiem nago; młodę polewają kobiety, a młodego mężczyzni, obwlekają w suknie ślubne, skaczą około tychże i śpiewają: *Oj Łado Łado, oj Dana Dana, harnyj nasz panycz, harna i panna.* W tém wychodzą ze stodoły i śpiewają, idąc do izby: *Wydyłysmo, sam Ziwe błohosławy nam.*

P. Biernacki, założyciel rozumowego gospodarstwa w Polszcze, zbadawszy ląd stały pod względem ekonomicznym, udaje się teraz do Anglii dla zebrania materyjałów, które mają uzupełnić dzieło jego o gospodarstwie narodowém, na jakiém nam zupełnie zbywa.

W Liwerpolu pojawiła się *persona publika*, która się *Hypnologistą* mianuje. Wynalazła ona system, na bezsenność chorującym, bez wszelkiego opium, bez wszelkich lekarstw zdrowy sen sprowadzać; gazeta donosząca o tém, dopuszcza możliwość tego systematu, lecz się obawia, aby sam wynalazca nie zasnął.

W teatrze *Drurylane* nowa sztuka: *Chevy-Chase*, robi niezmierną farorę. Zbytek wystawy dla zmysłów przewyższa wszystko, co dotąd było widziane, lecz nic nié ma wtéj sztuce dla serca i rozumu; teatralna krytyka angielska ubolewa nad sponiewieraniem sceny narodowéj, która się teraz tylko dużémi, czerwonémi afiszami zaszczyca, i gmin, jak ptaki na lep łowi, a o jego uszlachetnienie istotną drogą sztuki dramatycznéj nie dba, i dbać nie zdoła. R. L.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 do dnia 10 Lipca.

Skorupka Kazimierz, Adamowska Jozefa, Feigold Mendel, z Polski; Lowenfeld Adolf, Dietz August, z Pruss; Nidecki, Lowarzik Jakób, Kraticna Jerzy, Kern Leopold, Hersberg Karol, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Pfundmayer Serafin, Solski Jgnacy, Borowski Adolf, hr. do Galicyi.